

Dopalacze i nowe narkotyki – nieznany zabójca



Najniebezpieczniejsze jest to, co nieznane, bo najtrudniej jest się przed tym bronić. Producenci nowych narkotyków prześcigają się w tworzeniu kolejnych substancji psychoaktywnych, działających podobnie do nielegalnych narkotyków. „Mieszanki ziołowe”, „dopalacze”, „sole do kąpielii” – brzmi niewinnie, a tak naprawdę, pod tymi nazwami kryją się substancje, które mogą zagrażać życiu.

Zgodnie z przepisami regulującymi funkcjonowanie systemu wczesnego ostrzegania (SWO) Unii Europejskiej, jako **nową substancję psychoaktywną** określa się nowy środek odurzający lub nowy lek psychotropowy, który nie został zamieszczony w wykazach załączonych do Jednolitej konwencji ONZ o środkach odurzających z 1961 i 1971 r., a który może stanowić porównywalne zagrożenie zdrowia publicznego jak substancje wymienione w wykazach.

Termin „**narkotyk autorski**” (ang. designer drug) został po raz pierwszy użyty w latach osiemdziesiątych XX w. wraz z pojawieniem się na rynku nielegalnych składników ekstazy (MDMA i innych). Odnosi się on do substancji psychoaktywnych nieobjętych regulacjami prawnymi i stworzonych w taki sposób, by naśladowały skutki narkotyków objętych kontrolą. Efekt ten otrzymuje się przez wprowadzenie nieznacznych zmian w strukturze chemicznej danej substancji. Nazwa „narkotyk autorski” sugeruje, że są one wytwarzane z prekursorów chemicznych w tajnych laboratoriach.

Europejskie Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii (EMCDDA) stosuje pojęcie „**dopalacze**” w odniesieniu do substancji psychoaktywnych lub produktów, które nie są objęte regulacjami prawnymi i których szczególnym przeznaczeniem jest naśladowanie działania narkotyków objętych kontrolą. Pojęcie to dotyczy szerokiej gamy substancji syntetycznych lub pochodzenia roślinnego, które zazwyczaj są sprzedawane za pośrednictwem Internetu lub w sklepach z akcesoriami narkotykowymi. Określanie tych substancji „legalnymi” może wprowadzać w błąd, ponieważ niektóre produkty mogą zawierać substancje objęte kontrolą na mocy

przepisów antynarkotykowych, inne natomiast mogą być ujęte w przepisach dotyczących leków bądź bezpieczeństwa żywności.

Do innych używanych terminów należą „**mieszanki zielone**”. Pojęcie to ma podkreślić rzekomo naturalne pochodzenie produktu. Aby obejść przepisy, nowe substancje psychoaktywne są także sprzedawane pod nazwami takimi, jak: „substancje chemiczne w fazie badań”, „sole do kąpielii” lub „nawóz do roślin”.

Narkotyki w Internecie

Dostępność dopalaczy w Internecie jest stale monitorowana przez EMCDDA. Najnowsze badania przeprowadzono w styczniu 2012 r. przy wykorzystaniu 20 spośród 23 urzędowych języków UE, a także norweskiego, rosyjskiego i ukraińskiego.

Liczba sklepów internetowych oferujących substancje psychoaktywne lub produkty podobno je zawierające, nie przestaje rosnać. W ramach badania zidentyfikowano 693 sklepy internetowe, co stanowi wzrost ich liczby w porównaniu z 314 w styczniu 2011 r. i 170 w styczniu 2010 r.

Najczęściej oferowanymi w Internecie dopalaczami są trzy produkty naturalne – kratom, szalwia wieszcząca i grzyby halucynogenne. W dalszej kolejności plasuje się osiem syntetycznych substancji, których dostępność zwiększyła się w 2011 r.: Metoksetamina (arylocykloheksyloamina), MDAI (aminoindan), 6-APB (benzofuran), MDPV (katynon), 4-MEC (katynon), Metiopropamina (tiofen) oraz 5-IAI (aminoindan).

Badania przeprowadzone w 2012 r. wykazały znaczny wzrost dostępności rozmaitych syntetycznych katynonów, co może świadczyć o poszukiwaniu środka mającego zastąpić mefedron. Sam mefedron jest w dalszym ciągu dostępny za pośrednictwem Internetu i, jak się wydaje, odzyskał wcześniejszą pozycję po znacznym spadku dostępności w sieci z powodu objęcia tej substancji kontrolą przez kolejne państwa członkowskie UE. Produkty typu „spice” zidentyfikowano w 21 internetowych punktach sprzedaży, co stanowi znaczący spadek w porównaniu z 55 internetowymi punktami sprzedaży oferującymi omawiane produkty w 2009 r.

Ocena psychoaktywności

Wraz ze wzrostem liczby nowych substancji zgłaszanych do systemu wczesnego ostrzegania UE, coraz istotniejsze staje się określenie, na odpowiednio wczesnym etapie, czy dana substancja posiada właściwości psychoaktywne. Obecnie bada się możliwości zastosowania niedrogich metod przewidywania właściwości toksycznych,

farmakologicznych i psychoaktywnych nowych narkotyków, bez konieczności przeprowadzania badań eksperymentalnych na zwierzętach lub ludziach.

Jedną z badanych technik polega na budowaniu modeli matematycznych z wykorzystaniem „zasady podobieństwa”, która zakłada, że cząsteczki o ściśle powiązanych strukturach chemicznych charakteryzują się zbliżonymi właściwościami i działaniem psychochemicznym. W ten sposób wykorzystuje się wiedzę na temat znanych substancji w celu przewidywania skutków substancji nieznanej.

Możliwość przewidywania sposobu działania nowych związków chemicznych, o których niewiele wiadomo, wydaje się obiecująca. Podczas niedawno przeprowadzonych badań oceniono potencjał psychoaktywny leku o nazwie ostaryna. Analizy tej substancji dokonano w dwóch etapach: pierwszy obejmował przewidywanie, czy lek może dotrzeć w organizmie ludzkim do białek, o których wiadomo, że uczestniczą w procesie uaktywniania się efektów psychoaktywnych. W ramach drugiego etapu badano prawdopodobieństwo przeniknięcia substancji do centralnego układu nerwowego. Wyniki badania wykazały, że jest bardzo mało prawdopodobne, aby ostaryna była w stanie wywołać efekty psychoaktywne.

Na podstawie „Stan problemu narkotykowego w Europie. Sprawozdanie roczne 2012”, EMCDDA,